Rok III. Nr. 63. Sosnowiec, wtorek 13 marca 1928 roku. Cena numeru 10 groszy.

EXPRES ZAGŁĘBIA

DEMOKRATYCZNY ORGAN NIEZALEŻNY.

Prenumerata wynosi miesięcznie
zł. 2.00
Adres redakcji i administracji: Piłsudskiego Nr. 8, telefon 4-97, telefon mieszkania redaktora 6-92, telefon redakcji nocnej i drukarni 4-94.

Wydawca: Helena Monsiorska. — Red. odp.: Wiktor Monsiorski.

FILJE: Będzin, hotel Bristol, tel. 5-98; Grodziec, ulica Kościuszki; Zawiercie, Piłsudskiego 5.

Aresztowani inżynierowie niemieccy

w oczekiwaniu interwencji dyplomatycznej.

BERLIN, 12.3 Dyrekcja «Al. El. Ges.» wysłała natychmiast po otrzymaniu wiadomości o aresztowaniu trzech inżynierów niemieckich w Zagłębiu Donieckiem, naczelnika swego oddziału wschodniego Bleimanna do Moskwy, aby się poinformować o faktycznym stanie rzeczy.

Bleimann przyjechawszy do Moskwy, udał się do ambasady niemieckiej i nawiązał kontakt z władzami sowieckiemi. Nazwiska aresztowanych brzmią: inż. Goldstein i Otto, oraz monter Meier.

Dyrekcja «A.E.G» zaznacza, że wszyscy trzej pracownicy cieszyli się zaufanianiem dyrekcji i że jest nieprawdopodobnem, aby mogli w jakikolwiek sposób przyczynić się do sabotażu.

Polacy wśród aresztowanych cudzoziemców.

Grozi im kara śmierci.

MOSKWA, 12 3 W związku z wykryciem w Zagłębiu Donieckiem akcji kontrrewolucyjnej, dokonano tu licznych arestowań. Wśród aresztowanych znajdować się mają również polacy. Prokuratura sowiecka oświadczyła przedstawicielom prasy, że aresztowani skazani zostaną przeważnie na śmierć. Rozprawa sądowa ma się rozpocząć 20 go maja w Moskwie.

Zlikwidowanie spisku komunistycznego.

Aresztowanie syna prezydenta i ministra hygjeny.

SANT-JAGO DE CHILE, 12. 3. (wł.) Jak donoszą, spisek komunistyczny, mający na celu obalenie istniejącego ustroju państwowego, został zlikwidowany. W związku z tą sprawą aresztowano 400 osób, pomiędzy któremi znajduje się syn byłego prezydenta, Alessendri, oraz były minister hygjeny dr. Santossales.

Ostatnie wyniki wyborów do senatu.

WARSZAWA, 12. 3. (wł.) Podział mandatów z list okręgowych i państwowej między poszczególne listy przedstawia się następująco:

		z list okręgowych	z listy państwowej	Razem
1	Bezp. blok współ. z rządem	39	9	48
2	P. P. S.	8	2	10
3	Wyzwolenie	6	1	7
7	Narodowa part. rob.	2	—	2
8	Selrob prawica	1	—	1
10	Stronnictwo chłopskie	3	—	3
17	Zjed. nar. żyd. w Małopolsce	1	—	1
18	Blok mn. nar.	17	4	21
21	Nar. państw. blok pracy	1	—	1
22	Blok wyb. ukraiń.	1	—	1
24	Blok kat. nar.	8	1	9
25	Blok piasta i Ch. D.	5	1	6
37	Lista Korfantego	1	—	1

Lot na biegun południowy.

NOWY JORK 12. 3. (wł.). Jednopłatowiec Bellanca został ostatecznie przygotowany do ekspedycji antarktycznej, na czele której staje lotnik Byrd. W locie na biegun południowy towarzyszyć mu będą: porucznik Balchen i lotnik Bennetta. Koszta ekspedycji mają wynosić pół miliona dolarów. Ekspedycja wyrusza z Nowej Zelandji i będzie w podróży przez 18 miesięcy.

Niezwykłe mrozy w Niemczech.

BERLIN, 12. 3. Od 2 dni panuje w całych zachodnich i południowych Niemczech silne mrozy połączone ze śnieżycami. Ludność nie pamięta podobnych mrozów w marcu. — W górach Czarnolesie i okolicach Menu spadły obficie śniegi.

„Orlęta" w dniu imienin marszałka Piłsudskiego.

KRAKOW, 12. 3. (wł.). Wczoraj mimo zawiei śnieżnej wyruszyła drużyna strzelecka »Orlęta« do Warszawy, by wdniu imienin marszałka Piłsudskiego, złożyć mu należny hołd, oraz wręczyć adresy imieninowe od drużyny strzeleckiej.

Uczniowie zamordowali znienawidzonego nauczyciela.

PARYZ, 12 3. W Lotaryngji wielkie poruszenie wywołał fakt zamordowania nauczyciela przez uczniów szkoły ludowej. W miejscowości Oshiie znaleziono schowanego za tablicą zamordowanego nauczyciela i dyrektora szkoły Baneta. Ciało jego było pokryte głębokiemi ranami. Ręce i nogi były skrępowane paskami rzemiennemi. Usta miał zakneblowane łachmanami. Dochodzenie policji ustaliło, że morderstwa dokonali prawdopodobnie uczniowie, którzy znienawidzili swego nauczyciela.

Krwawy dramat miłosny.

Właściciel majątku zastrzelił uwodziciela swej żony i popełnił samobójstwo.

LWOW, 12. 3 We Lwowie rozegrał się wczoraj krwawy dramat na tle erotycznem.

O godz. 5 po poł. w bramie domu nr. 7 przy ul. Miłkowskiego, Józef Reisinger, b. właściciel dóbr ziemskich, liczący lat 50, dwoma strzałami z rewolweru w głowę zabił 28-letniego Tadeusza Nowickiego, prokurenta Tow. eksploatacji soli potasowych »Tespe«.

Reisinger skierował następnie lufę rewolweru w serce i pozbawił się życia.

Przy zwłokach Reisingera znaleziono list przedśmiertny do policji, w którym pisze, że zabija Nowickiego, jako tego, który uwiódł mu żonę

Zachodzi przypuszczenie, że ma się tu do czynienia z czynem maniaka, gdyż Reisinger był człowiekiem anormalnym i przebywał w zakładzie dla obłąkanych.

Prasa donosi, że...

— Władze bezpieczeństwa publicznego w Płocku dokonały rewizji w mieszkaniu Reginy Sendryn i brata jej Szyji Kruka. Winikiem rewizji było znalezienie większej ilości (około 30 kg) odezw C.K.W. związku z hasłami wywrotowemi, Sendrynową i Kruka aresztowano.

— Aresztowany przed dwoma tygodniami w Częstochowie przywódca chrześćiańskiej demokracji Carnini, za przynależność do bojówki partyjnej został wypuszczony z więzienia po złożeniu kaucji w wysokości 3000 zł., lecz natychmiast po wyjściu z więzienia ponownie aresztowany na polecenie władz administracyjnych za uchylanie się od służby wojskowej i przekazany do dyspozycji starostwa w Zamościu.

— Od pewnego czasu na służbę wartowniczą do Kremlu, rezydencji rządu sowieckiego, coraz częściej wyznaczane są oddziały chińskie.

— Wczoraj koło Newcastle, w Anglii, odbyła się uroczystość spuszczania na wodę pierwszego statku polskiego, Niemen. Aktu chrztu dokonała żona radcy handlowego, Poklewska Koziełł. Bratni statek, o pojemności 5 tysięcy ton, spuszczony będzie w czerwcu.

— W kołach dyplomatycznych stwierdzają znaczne pogorszenie się stosunków niemiecko-sowieckich.

Zwrot ten w stosunkach pomiędzy republiką niemiecką a Z.S.S.R. przypisują świadomej akcji rządu sowieckiego w tym kierunku.

— Nabywca terenów węglowych pod Koluszkami dr. Biederman polecił sprowadzić z Sosnowca maszyny wiertnicze, celem rozpoczęcia wydobywania węgla. Wydobyte grudki metalu przesłane zostały do Sosnowca, celem zbadania. Jednocześnie na terenie obozu wojskowego robotnicy zajęci kopaniem studni, wszędzie natrafili na węgiel, a co jest bardzo ważne, nie natknięto się na wodę.

— W wielkiej tajemnicy trzymany jest przez władze sowieckie fakt, który zaszedł przed tygodniem.

Na jedną z małych stacyjek kolei kurskiej przybył oddział ajentów G.P.U. z Moskwy i zaaresztował kilku pracowników kolejowych. Początkowo nikt nie wiedział, o co chodzi. Dopiero po kilku dniach dowiedziano się, że przygotowywany był zamach na jednego z dygnitarzy sowieckich, prawdopodobnie na Stalina, W tym celu spiskowcy podminowali most kolejowy Zamach wykryto na parę godzin przed przybyciem dygnitarzy.

W związku z tem wydarzeniem jak należy przypuszczać, wyższe władze wydały poufne zarządzenie o rozpoczęcię już ochrony tych linii kolejowych, któremi ma przejeżdzać król afgański.

— Wydział śledczy we Lwowie, aresztował kierownika i współwłaściciela «Orbisu» we Lwowie, oraz właścicielkę »Orbisu« Helenę Matagową

Zmarły przed paru laty założyciel «Orbisu« we Lwowie Radoszewski, zapisał przedsiębiorstwo swojej przyjaciółce, aresztowanej obecnie Matagowej, pozostawiając legat w wysokości 10 proc udziału »Orbisu« drugiej swojej przyjaciółce, niejakiej Kozakowej. Legat ten nabył za 10 tysięcy zł. W. Kosinski, b. podurzędnik kolejowy, następnie akwizytor ogłoszeń, który objął w dyrekcji «Orbisu« we Lwowie stanowisko dyrektora. Gospodarka «Orbisu« zaczęła od tej pory szwankować, pieniądze za sprzedane bilety nie oddawano do kasy skarbowej. Stosunki te trwały czas dłuższy, dzięki indolencji kontrolera ministerium komunikacji Tadeusza Dutkiewicza, którego również aresztowano w Warszawie.

Po wyborach.

Tryumf bloku współpracy z rządem.

W wyborach do senatu znów lista Nr. 1 odniosła świetne zwycięstwo, zdobywając 39 mandatów. Jak nam w tej chwili donoszą z Kielc telefonicznie, lista Nr. 1 w woj. kieleckiem zdobyła w senacie 3 miejsca, PPS. — 2, Wyzwolenie 1, stronnictwo chłopskie 1, lista Nr. 18 (mniejszości narod.) 1 i lista Nr. 24 — endecka 1.

Jeżeli się zważy, że w styczniu dopiero zaczęto tworzyć na terenie komitety wyborcze bloku współpracy z rządem, że agitację rozpoczęto w lutym, a już po kilku tygodniach pracy odniesiono sukces, jakim nie może się poszczycić żadna z partyj starych, posiadających doskonałą organizację i wyrobionych agitatorów, to wówczas dopiero możemy ocenić należycie, jak wielki tryumf odniosła myśl państwowa w całej Polsce wogóle, a na naszym specjalnie trudnym terenie w szczególności.

Wyniki wyborów do sejmu i senatu są nader ciekawe i pouczające. Wskazują one bowiem nietylko, kto ile zyskał lub stracił, ale ilustrują znakomicie rozkład wpływów poszczególnych grup politycznych.

Nadewszystko, jak to już powiedzieliśmy powyżej, rzuca się w oczy decydujące zwycięstwo bloku współpracy z rządem, który w sejmie rozporządzać będzie 135 miejscami, a w senacie wraz z senatorami listy państwowej — 48 lub 49 miejscami.

Rząd więc dla swych planów znajdzie należyte oparcie i poparcie zarówno w sejmie, jak i w senacie, zwłaszcza, że i wśród innych ugrupowań, jak PPS., wyzwolenie, stronnictwo chłopskie, znajduje się wielu zdecydowanych zwolenników i sympatyków marsz. Piłsudskiego.

Blok występował w wyborach, jako grupa demokratyczna i umiarkowana społecznie; jego charakter wyraźnie centrowy nie da się zaprzeczyć. Stąd nie przeprowadził on swych kandydatów w tych tylko okręgach, gdzie zakorzenione są prądy radykalistyczne i polityczno - prawicowe. Zwycięstwo bloku wniesie do naszego życia państwowego nader cenną zdobycz. Nareszcie centrum parlamentarne przestanie być wyłącznie chłopskiet zasiądzie w nim, jak i w innych parlamentach, inteligencja.

Drugim faktem, rzucającym się szczególnie silnie w oczy jest klęska tych żywiołów, które dominowały w okresie przedmaowym. Mowa tu o endecji i jej odpryskach, chadecji, piaście i NPR. prawicy. W wyniku wyborów 1922 roku ówczesne grupy te zdobyły łącznie 251 mandatów. Dziś liczba wprowadzonych przez nie do sejmu posłów sięga zaledwie 80-ciu. Szczególnie bolesne stały się te wybory dla grupy Witosa, która w okręgach przeprowadziła zaledwie 18 kandydatów, wówczas, gdy w roku 1922 weszła do sejmu w liczbie 70 posłów. Tak zapłaciły te grupy za tępy egoizm partyjny i nieprzytomną opozycyjność wobec rządu, uprawianą z widoczną szkodą dla państwa.

Trzecim faktem, który nie może ujść również uwagi powszechnej jest widoczne zmniejszenie się wpływów PPS. w ośrodkach robotniczych. Wyjątek podtymwzględem stanowi Łódź.

Mimo to P. P. S. zdobyła znacznie więcej mandatów, niż miała dotychczas. Stało się to dzięki rozwinięciu żywszej działalności na wsi,

Wzrost wpływów PPS. na wsi spowodował pewien ubytek sił wyzwolenia i stronnictwa chłopskiego. Wejście bowiem PPS. na wieś nie wzmógłtam dążeń radykalnych, lecz odciągnęło część wyborców od list radykalnych stronnictw ludowych.

Myśl państwowa odniosła dzięki blokowi współpracy z rządem zdumiewający sukces na kresach wschodnich. Na całym terenie kresów zdobył blok silną podstawę i zaufanie ludności. We wschodniej Małopolsce na 57 mandatów lista nr. 1 zdobzła 21; do tego dodać należy 5 mandatów, zdobytych przez grupę posła Reicha, stojącą na stanowisku lojalności wobec państwa, oraz 1 mandat listy nr. 24, a stanie się widoczne, jak ograniczonemi wpływami, mimo teroru i nieprzebierającej w środkach agitacji rozporządzają ukraińcy.

Na Wołyniu elementy państwowotwórcze odniosły jeszcze większy sukces; na 16 bowiem mandatów—9 przypadło blokowi. A przecież w roku 1922 wszystkie mandaty wołyńskie zagarnął wrogo względem państwa usposobiony blok mniejszości.

Na Polesiu na 10 mandatów— blok zdobył połowę. W pozostałych województwach wschodnich mniejszości narodowe zdobyły zaledwie $^1/_3$ mandatów, choć tak niedawno jeszcze czaił się tam spisek przeciw państwu, knuty przez „Hromadę". Ten olbrzymi sukces myśli państwowej polskiej na kresach jest otwarciem przed Polską możliwości ułożenia i spacyfikowania tarć narodowościowych zgodnie z interesem państwa.

Sprawa niedoboru bilansu handlowego

Organ wielkich przemysłowców Zagłębia Dąbrowkiego, przezwany «Kurjerem Zachodnim» kilkakrotnie poruszał sprawę niedoboru bilansu handlowego i niedobór ten przedstawiał, jako coś, bardzo groźnego dla życia gospodarczego Rzplitej.

Wywody kurjerkowe miały oczywiście na celu zwalczanie listy wyborczej prorządowej i nikt zapewne poważnie się z niemi nie liczył.

Sądzimy, że po ustąpieniu gorączki wyborczej i po zakończeniu walki o głosy, redakcja «Kurjera Zachodniego», przedrukuje za prasą stołeczną poniższą opinję twa przemysłowców Zagłębia Dąbrowskiego:

«Opinja społeczeństwa naszego, zasugerowana wyobrażeniem, że stałe nadwyżki wywozowe — to szczyt dobra życia gospodarczego, ujmuje zagadnienie bilansu handlowego w sposób jednostronny i powierzchowny. Opinja publiczna nie zdaje sobie sprawy z tego, że czynny bilans nie jest gwarancją dobrobytu społeczeństwa i że na odwrót — dobrobyt społeczeństwa nie polega na aktywności bilansu handlowego. Warto przypomnieć, iż w okresie lat 1900 — 1913 deficyt bilansu handlowego Rrzeszy Niemieckiej wynosił — w przeliczeniu na obecne wartości — około 28 miljardów marek niemieckich.

Dogmatyczna wiara społeczeństwa naszego w skuteczność polityki tworzenia ciągłych nadwyżek wywozowych powstała na tle obaw przed trudnością finasowania biernego bilansu handlowego. Obawy te są mocno przesadne

Przedewszystkiem bowiem zważać trzeba, że w naturalnym trybie procesu zakupywania towarów zagranicznych na kredyt, gospodarstwo narodowe nie zadłuża się w tym celu, aby spłacić nadwyżki przywozowe. Rzecz ma się przeciwnie, Nadwyżka przywozu jest wtórnym objawem — powstaje dlatego, że gospodarstwo zostało zasilone kredytami zagranicznemi. Jeśli kraj, włączony do międzynarodowego bilansu płatniczego, utrzymuje zrównoważony budżet, jeśli opiera swoą politykę gospodarczą i finansową na podstawach racjonalnych i przewidujących, jeśli przy pomocy obcych kapitałów rozbuduwuje swój aparat wytwórczy i tworzy nowe wartości, — to wówczas, na długo przed dojściem do nadmiernego wobec zagranicy zadłużenia, osiąga on stan silniejszego umocnienia i rozszerzenia swojej zdolności kredytowej.
Dla kraju takiego okres deficytu bilansu handlowego je bazą dla przyszłej aktywności obrotów handlowych z zagranicą. Sprawa ma się podobnie, jak w gospodarstwie prywatnem., które emitowało kapitał akcyjny lub obligacyjny i w okresie rozbudowy więcej kupuje, niż sprzedaje, aby później móc więcej sprzedawać, niżeli nabywać.

Deficyt naszego bilansu handlowego wyniósł w roku ubiegłym około 220 milj. franków złotych. Jednak wartość samego importu maszyn, aparatów i przyrządów, żelastwa, oraz nawozów sztucznych, a więc artykułów, które służą do podniesienia i udoskonalenia wytwórczości, wyniosła około 210 milj. franków złotych. Już z tej pobieżnej uwagi wynika, że nasze obroty handlowe nie noszą znamion nadmiernej konsumpcji w ścisłem znaczeniu te-

go słowa. Nie mniej struktura bilansu, wykazująca zresztą znaczną poprawę w stosunku do roku 1924, któ ry iest okresem typowego natężenia importu, domaga się dalszej racjonalizacji w sensie metodycznego obniżenia zbędnego przywozu wytworów, które mogą być zastąpione wytworami rodzinnemi, jak również wwozu artykułów, które są wyrazem zbyt wysokiej dla zubożałego społeczeństwa skali spożycia.

Waluta nasza jest silnie podmurowana. Powodów do pesymizmu nie ma. Są natomiast dostateczne powody do nadania silnego, czołowego znaczenia pojęciom produktywności, rentowności i celowego zużywania siły nabywczej. To są pojęcia, które powinny zapuścić głęboki korzenie w umysłowości społeczeństwa naszego.

Z sejmiku zawierckiego.

Wydział powiatowy sejmiku zawierckiego ukończył już pracę nad budżetem na rok 1928—29. Suma budżetu w roku bieżącym wyniesie 1.017 000 zł. Poważniejsze pozycje obejmują: budowa i konserwacia dróg 350.000 zł., zdrowie publiczne 208.000 zł. (z czego 100.000 zł. na budowę szpitala w Myszkowie), popieranie rolnictwa 115.000 zł., administracja ogólna 94.000 zł., oświata 89.000 zł. i opieka społeczna 45 000 zł. Wydział postanowił zaciągnąć trzy pożyczki: 400.000 zł. na dokończenie budowy szpitala w Myszkowie, 10.000 zł. na założenie szkółek drzew owocowych i alejowych i 10.000 zł. na melioracie gruntów. W dziedzinie podatkowej opracowano statuty komunalnego podatku od kopalni węgla, od gruntow, bedących własnością skarbową, specjalnych opłat drogowych, uchwalono pobór 50 proc. dodatku do państwowego podatku od budynków, dodatku do opłat państwowych, od patentów na wyrób wódek i spirytusowych przetworów, wreszcie postanowiono podwyższyć o 50 proc. pobór normalnego dodatku do państwowego podatku gruntowego. Wystąpiono do min. spraw wewn. i min. skarbu o przedłużenie statutu o komunalnym podatku inwestycyjnym na 1928 29 rok.

Wobec dużego zaniedbania, jakie panuje pod tym względem wśród dzieci szkolnych na terenie powiatu, postanowiono na wniosek lekarza powiatowego założyć ruchomy gabinet dentystyczny. Dla spraw komunikacyjnych wybrano 8 kandydatów do dyrekcyjnej rady kolejowej i 2 do państwowej rady kolejowej.

Posiedzenie sejmiku zawierckiego w tych sprawach odbędzie się w dniach 23 go i 24 marca.

Komitet powiatowy obchodu imienin marszałka Piłsudskiego.

Wczoraj o godz. 4 po południu w starostwie w Będzinie odbyło się zebranie delegatów i przedstawicieli 113 instytucyj z całego powiatu. Przemówił do nich starosta p. Ołpiński, dziękując za przybycie i przepraszając za szczupłość lokalu, skutkiem czego połowa obecnych musiała stać.

Przewodnictwo objął p. starosta, który w krótkich słowach streścił cel zebrania. Chodziło mianowicie o to, by wybrać komitet ścisły, któryby się zajął bliżej sprawą obchodu i dał dyrektywę ogólną komitetom lokalnym, które powstaną w każdej miejscowości powiatu.

Do komitetu powiatowego wybrani zostali przez aklamację pp.: starosta Ołpiński, dr. Gosiewski, dr. Piwowar, kpt Nitecki, inspektor Winiarski, dr. Marczyński, prezes sądu okr. Opęchowski, pułk. Rarogiewicz sędzia Herman, dyrektor Markiewicz dr. Ryder, dyr. Kaczkowski, nadkom. Kozielewski, Cholewicki, prezes rady m. Będzina Zebrowski, prezes tow. rzemieślniczego Dziurzyński i prokurator Krychowski.

Dr. Marczyński w krótkiej przemowie podkreślił konieczność manifestacyjnego obchodu imienin ze względu na liczebność żywiołów antypaństwowych w Zagłębiu, co wykazały wyniki wyborów do sejmu.

Insp. Winiarski zakomunikował, że d. 19 marca jest wolny od nauki, ale w szkołach obowiązkowo mają być urządzone poranki, na których będzie omawiana rola marsz. Piłsudskiego, jako budowniczego państwa polskiego.

Wreszcie p. starosta Ołpiński zaproponował, by przy sierocińcu, który ma budować sejmik, ufundować pawilon imienia marszałka Piłsudskiego, co zostało przez obecnych uchwalone, po uzasadnieniu projektu przez dra Marczyńskiego.

Zabranie zakończono okrzykiem na cześć marszałka Piłsudskiego, poczem wybrany komitet powiatowy udał się na obrady.

Sprawa rysowania się budynków na Konstantynowie.

Dlaczego komisja nie ogłasza wyników badania.

Sprawa zarysowania się kilku budynków naKonstantynowi ewSosnowcu, którą poruszyliśmy kilkakrotnie w »Expresie Z«, omawiana była również w »Epoce«. Ostatnio znów z powodu nadesłania do »Epoki« alarmującego listu, redakcja tego pisma zamieściła obszerny artykuł, w którym między innemi czytamy, co następu e:

...»grunty pod zakładami przemysłowemi, o których mowa w sporze (chodzi o hute Katarzynę, fabr. C. G. Schön i Fitznera i Gampera; przyp. red. »Expresu«) zostały sprzedane z zastrzeżeniem, że właściciele nadań górniczych będą mieli prawo w każdym czasie wyeksploatować znajdujący się pod temi gruntami węgiel, a nabywcy, zgóry wiedząc, do jakich celów grunty nabywają, zgóry też wyrazili na to swoją zgodę«.

W dalszym ciągu red. »Epoki« uważa, że jeżeliby skutkiem zagrożenia całości fabryk miała być uniemożliwiona eksploatacia węgla, to byłoby słuszniej, aby fabryki przeniesiono poza obręb Zagłębia. W ten bowiem sposób zapobieżonoby groźnym następstwom, a jednocześnie umożliwionoby przemysłowi górniczemu rozwój, jak tego wymagają interesy ogólno - gospodarcze i społeczne.

»Takie« przenoszenie« — konkluduje »Epoka« — »zakładów przemysłowych, z tych lub innych powodów, po za obręby miast jest zjawiskiem i nic nadzwyczajnego nie stanowi«

Swietnie! A więc trzy największe fabryki, jeśli się nie chcą zawalić, niech się wynoszą z Sosnowca.

Pozostawiając spór o wyprowadzkę na boku, wracamy jednak do kwestji zasadniczej: dlaczego budynki się rysują?

Ministerjum przemysłu i handlu ogłosiło bowiem w Nr. 35 »Epoki«

Yveling Rambaud i E. Siron

Dramat w Bicetre

Powieść.

196.

Pobiegł za nią aż do jej pokoju. Marcela przestraszyła się, lecz nie dała tego poznać po sobie.

— Znowuś pan przyszedł! — zawołała.

— Przyszedłem znowu, Marcelo, z otwartemi ram'onami, z sercem wzruszonem, jak wierny kochanek, odnajdujący ukochaną kobietę po długiej nieobecności. Bądź względniejszą dla swego męża. Jeżeli sama mnie nie kochasz, pozwól mi przynajmniej kochać ciebie.

—Zawsze ta sama manja. Chcesz mi pan wyprawić scenę czułości. Proszę pana uwolnić mnie od niej.

— Nie mów do mnie, Marcelo, tym tonem, pozwól mi wypowiedzieć ci, jak gorąco cię kocham.

Mówiąc te słowa, Fabian z oczyma iskrzącemi podszedł do niej i położył rękę na ramieniu.

— Nie dotykaj mnie pan — ze wstrętem zawołała Marcela, odskakując od niego.

— Więc gdy ja cię błagam, to ty traktujesz mnie w sposób taki! — zawołał gniewnie Fabian.

— Przemawiasz pan do mnie słowami, których nie rozumiem.

— Nie rozumiesz ich, gdy wychodzą z ust moich, ale pojmujesz je dobrze, gdy wypowiada kto inny.

— Tak pan sądzisz?

— Mam dość już twej wzgardy. Przestań bawić się ze mną w ten sposób, bo będziesz żałowała.

— Proszę pana odejść stąd.

— Nie, przyszedłem by raz z tem skończyć, by cię przekonać, że czy chcesz, czy nie chcesz, jestem twoim mężem. Rozumiesz mnie teraz? Jesteś moją żoną prawnie, ale nie jesteś nią faktycznie. Gdyby to powiedziano innym, niktby w to nie uwierzył. Usuwając się odemnie, uczyniłaś mnie śmiesznym i naraziłaś na szyderstwa. Czyż mogę znosić dłużej podobne położenie?

— Czegoż pan chcesz odemnie?

— Chcę, byś została moją żoną, byś nie odmawiała mi swego serca i miłości.

— Nie spodziewaj się pan tego.

— Więc skoro tak, to nie będę cię prosił, lecz postąpię jako twój pan i użyję siły.

Powiedziawszy to, hrabia Villegente rzucił się na swą żonę, która przecież nagłem cofnięciem się uniknęła tego ataku. Przez parę sekund uganiał się za nią po pokoju.

Marcela chciała nacisnąć mosiężny guzik od dzwonka u drzwi, ale nie zdążyła. Hrabia pochwycił ją i odprowadził na środek pokoju.

— Mam cię już! — zawołał, cały czerwony z wściekłości.

— Strzeż się pan — odrzekła pogardliwie. — Dostaniesz paroksyzmu epilepsji. Powinieneś pan być ostrożnym.

Zniewaga ta doprowadziła Fabiana do ostatnich granic gniewu.

Pochwycił jej ręce, wygiął je w tył, powalił na posadzkę i bijąc pięściami i gniotąc kolanami, łajał brutalnemi słowy.

Przerażona Marcela zaczęła krzyczeć z bólu i przestrachu i wzywać ratunku, sądząc, że już nadeszła ostatnia jej chwila.

Nadbiegła Joanna, a za nią cała służba pałacowa wdarła się do pokoju hrabiny. Wszyscy widzieli tę scenę skandaliczną. Pokojowa ciałem swem zasłoniła swą panią od uderzeń szaleńca.

Spostrzegłszy osłupiałą na ten widok służbę, hrabia powstał i krzyknął głosem dzikim:

— Precz stąd wszyscy!

Lokaje rozproszyli się w korytarzach.

Hrabia wyszedł, pozostawiwszy Marcelę w rękach pokojowej.

Marcela była w stanie godnym pożałowania. Suknię miała podartą, członki zbolałe, nogi i rece zsiniałe od razów i zakrwawione.

Z trudnością podniosła się z pomocą Joanny i usiadła na fotelu.

— Ach! nikczemnik! — jęknęła. — Parobek nie postąpiłby tak z kobietą, a on się nadyma ze swego szlachectwa! Oto z jakim człowiekiem związano moje życie! Ale może to i lepiej — dodała z westchnieniem ulgi — przynajmniej raz się to skończy. Sam zerwał te więzy... Dramat ten zakończy się epilogiem pomyślnym... Pomóż mi Joanno zmienić suknię, bym mogła natychmiast odjechać do ojca. Pojedziesz ze mną...

— Dobrze, pani hrabino.

— Przedewszystkiem nie nazywaj mnie hrabiną.

— Dobrze, proszę pani. Ale potrzeba odmyć krew...

— Owszem, niech zostanie. Niech mój ojciec zobaczy, jak hrabia de Villegente postępuje z jego córką.

Joanna kazała zaprząc do faetonu.

Gdy woźnica zajechał przed pałac, Marcela powstrzymując się od jęków z bólu, z trudnością weszła do powozu i w towarzystwie Joanny odjechała do willi ojca.

c. d. n.

z d. 4 lutego r. b. komunikat, że władze miejscowe górnicze stwierdziły, że »fakt zarysowania się budynków mieszkalnych nie został spowodowany robotami górniczemi, lecz nastąpił z innych przyczyn, nie mających z niemi nic wspólnego«.

Mżeby więc władze górnicze zdecydowały się wreszcie ujawnić te tajemnice, a nieznane nam bliżej przyczyny. Skoro je poznamy, wówczas będziemy mogli coś o tem powiedzieć.

KRONIKA.

KALENDARZYK.

Marzec 13 Wtorek	Dziś: Krystyny Jutro: Matyldy Wschód słońca 5.55 Zachód „ 5.37

Miejska biblioteka i czytelnia im. Gustawa Daniłowskiego przy ul. Małachowskiego nr. 4 w Sosnowcu, otwarta jest codziennie, oprócz niedziel i świąt. Książki wydaje się od g. 17-ej do 20-ej, czytelnia pism na miejscu czynna jest od godz. 15-ej do 21-ej.

RADJO.

Wtorek 13 — marca.

KATOWICE.

16.20 Komunikat polsk. zw. zrzeszeń gosp. woj. śl.
16.30 Nadprogram.
16.40 Pogadanka dla rodziców i wychowawców.
17.05 Komunikat wydziału oświecenia publicznego woj. śl.
17.20 Odczyt pt. „Śląsk i morze".
17.45 Koncert popołudniowy z Warszawy.
18.55 Komunikat harcerski.
19.10 Rozmaitości.
19.30 Transmisja opery „M-me Butterfly" z teatru polskiego w Katowicach.
22.10 Sygnał czasu i komunikaty PAT., i sportowy.
22.30 Koncert z kawiarni „Atlantic".

Teatr miejski w Sosnowcu.

W czwartek, 15 marca — inter sująca sztuka „Dramat niemoralny" Andrzeja Marka. Ceny zwyczajne. Abonament ważny proceniowy.

W piątek, 16 marca — wystąpi teatr sosnowiecki w Grodźcu ze sztuką „Pan naczelnik — to ja" Monsya.

Ogólna.

(o) **Państwowe wyższe kursy nauczycielskie.** W roku szkolnym 1928-29 czynne będą na państwowych wyższych kursach nauczycielskich następujące grupy: a) humanistyczne w Toruniu, Warszawa, Wilnie (język polski i historja), oraz w Krakowie (język polski, język niemiecki); b) geograficzno przyrodnicze we Lwowie, Warszawie i w Cieszynie; c) fizyko - matematyczne w Lublinie, Poznaniu i Warszawie; d) robót ręcznych i rysunków w Warszawie i w Mysłowicach; e) śpiewu i wychowania fizycznego w Poznaniu. Oprócz urlopów płatnych, przewiduje się dla uczestników urlopy bezpłatne i płatne za zwrotem kosztów zastępstwa. Termin wnoszenia podań upływa z dniem 15 marca br.

(o) **Terminy podatkowe w marcu r. b.** Ministerjum skarbu przypomina płatnikom, że w miesiącu marcu r. b. przypadają do zapłaty następujące podatki bezpośrednie:

1) do 15 marca — wpłata 1 raty podatku gruntowego za r. 1928;

2) do 15 marca — wpłata podatku przemysłowego od obrotu osiągniętego w ubiegłym miesiącu w lutym, przez przedsiębiorstwa handlowe I i II kat. i przemysłowe I — V kat., prowadzące prawidłowe księgi handlowe, oraz przez przedsiębiorstwa sprawozdawcze.

3) podatek dochodowy od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę — w ciągu 7-miu dni, licząc od dnia, w którym dokonano potrącenia podatku.

Z Sosnowca.

(s) **Komitet obchodu imienin marszałka Piłsudskiego.** Dzisiaj t. j. 13 b. m. o godzinie 19-tej w sali posiedzeń rady miejskiej w Sosnowcu odbędzie się zebranie komitetu obchodu imienin marsz. Piłsudskiego, celem ostatecznego ustalenia programu obchodu.

Prezydjum komitetu uprasza członków wszystkich sekcyj o łaskawe przybycie na zebranie z opracowanemi już materjałami.

(s) **Osobiste.** Dyrektorem elektrowni Zagłębia Dąbrowskiego, na miejsce zmarłego ś. p. inż. Horki, został mianowany inż. Ignacy Bereszko, dotychczasowy kierownik wydziału elektrotechnicznego towarzystwa warszawskiego w Niemcach.

(s) **Z ligi morskiej i rzecznej.** Dnia 14 t. j. w środę w sali konferencyjnej przy ulicy Dworcowej w Katowicach, staraniem oddziału ligi morskiej i rzecznej w Sosnowcu, zostanie urządzony odczyt.

Odczyt wygłosi inż. Różański o sprawie eksportu i o sprawie dróg wodnych i osuszeniu Polesia.

Początek o godzinie 7-ej min. 45 wieczorem.

(s) **Zlikwidowanie sporu w zakładach ceramicznych.** Wczoraj w inspektoracie pracy pod przewodnictwem inż. Gallota, odbyła się konferencja pomiędzy przedstawicielem łazowskich zakładów ceramicznych i delegatami robotników na temat niedotrzymywania warunków umowy pezez zarząd zakładów.

Po krótkiem omówieniu, sprawa sporu została załatwiona pomyślnie.

(s) **Atrakcje w kabarecie „Zacisze".** Popisy artystyczne w kabarecie »Zacisze« cieszą się codziennie niebywałem powodzeniem. Ogólną sympatją cieszy się utalentowana subretka Masłowa. Na pierwszy plan w popisach baletowych wysuwa się p. Ada Putti ze swym partnerem Rowena-Gaston. Doskonałą atrakcją humorystyczną jest komik p. O. Olesławski. Podczas wieczoru przygrywa pierwszorzędna jazz orkiestra pod kierunkiem K. Przywary z nowozaangażowanym utalentowanym pianistą p. L. Jonasem.

(s) **Aresztowanie komunisty.** Policja aresztowała Józefa Popielca (Tatrzańska 14) za rozrzucanie odezw treści antypaństwowej.

(s) **Katastrofa kolejowa.** W d. 11 bm. na st. Sosnowiec przy wekslowaniu wagonów wykoleił się jeden wagon, który pociągnął za sobą dwa wagony i wszystkie trzy przewróciły się, tamując trasę główną. Wypadku z ludźmi nie było.

(s) **Za picie wódki.** Za picie wódki w dniu wyborów pociągnięto do odpowiedzialności Szymona Szymonowicza zam. przy ul. Robotniczej nr. 4, Nikodyma Sołtykowskiego zam. przy ul. Rybnej nr. 3, Józefa Trojana zam przy ul. Targowej nr. 20, Dawida Fryderyka i Roberta Wypukola.

Z Będzina.

(b) **Posiedzenie wydziału.** Dziś w sali gmachu starostwa, odbędzie się posiedzenie wydziału sejmiku będzińskiego.

(b) **Wizyta ks. biskupa Kubiny.** W tych dniach przybędzie do Zagłębia ks. biskup dr. Kubina. Między innemi ks. biskup Kubina przyjedzie do Będzina.

Do naszych czytelników.

„Expres Zagłębia" jest nie tylko najpoczytniejszym dziennikiem w woj. kieleckiem, ale najbardziej rozpowszechnionem pismem prowincjonalnem w b. Kongresówce.

Nakład „Expresu Z." w dni powszednie dochodzi do

13 tys. egzemplarzy,

w niedzielę zaś i święta przekracza

15 tysięcy.

Takie poczytne pismo nadaje się najlepiej do wszelakiego rodzaju ogłoszeń, na co zwracamy uwagę pp. kupców, rzemieślników, przemysłowców i wogóle naszych czytelników, mających co do sprzedania, chcących co kupić, poszukujących mieszkania, pracy, wspólników i t. p.

Obowiązkiem każdego jest ogłaszać się w tem piśmie, które czyta, obowiązkiem zaś czytelników jest popieranie firm i osób ogłaszających się w „Expresie Zagłębia".

Z Dąbrowy.

(d) **Koncert na kolonie letnie.** Dziś w sali stow. robotników chrześcijańskich o g. 7-ej wiecz., seminarjum żeńskie w Dąbrowie urządza wieczór artystyczny.

Program zapowiada: śpiewy chóru uczenic seminarjum, melodeklamacja uczenicy Bazińskiej, recytacje uczennicy Jędrówne, popisy zespołu skrzypcowego, a na zakończenie zostanie odegrany obrazek sceniczny p. t. »Łobzowianie«.

Dochód z koncertu przeznaczono na kolonje letnie.

(d) **Kradzież.** W nocy z dnia 11 na 12 b. m., za pomocą podrobionych kluczy, nieznani sprawcy dostali się do mieszkania Kuczkowskiej Elżbiety, zamieszk. przy ulicy Warpiennej Nr. 164, skąd skradli dwa futra i biżuterję.

Z Olkusza.

(ol) **Ofiary.** Na budowę zakładu leczn. — wychow. dla dzieci gruźliczych w Rabsztynie im. ś. p. wojewody Ign. Manteuffla złożyli pp.: Krzysztof ks. Radziwiłł ze Staszowa zł. 162.50; Glinka Zygmunt z Mękarzowa zł. 40; Popławska Marja z Promnika zł. 50; Piekarski Józef, inspektor sam. gm. w Końskich zł. 50; Kostuch Tonasz wizytator szkolny z Kielc zł. 58; Cupiał Jan prezes rady miejskiej w Dąbrowie Górn. zł. 43.50; Wójcik Jan, sekretarz wydz. pow. w Busku zł. 18; Kuliczkowski Jan, sekretarz wydz. pow. w Wierzbniku zł. 61.70; Jasiński Henryk, sekretarz urzędu gm. w Samsonowie zł. 8.25.

(ol) **Szkoła rolnicza w Trzyciążu, pow. olkuskiego.** Szkoła rolnicza sejmiku olkuskiego zakończyła niedawno siódmy rok swej pracy, rozpoczętej w dzierżawionym folwarku w Piaskowej Skale, a obecnie od lat 3-ch zajmuje ośrodek majątku państwowego w Trzyciążu. Szkoła mieści się we własnym gmachu, wybudowanym przez sejmik olkuski przy pomocy M. R. kosztem 250 000 tysięcy złotych i rozwija się bardzo pomyślnie pod kierownictwem dyrektora p. Grabowskiego. Przy szkole pracuje powiatowa komisja kultury rolnej przy udziale delegatów sejmiku, przedstawicieli kółek rolniczych, kooptowanych wybitniejszych rolników i 3-ch instruktorów kółek rolniczych.

Frekwencja szkoły wzrasta z roku na rok i przewyższa większość szkół województwa kieleckiego; jest jednak jeszcze niedostateczna, ponieważ szkoła może pomieścić 50 uczniów, a w ostatnim roku było ich 37 ukończyło zaś kurs 29.

Zainteresowanie szkołą wśród rolników powiatu olkuskiego i miechowskiego jest duże i licznie napływają zgłoszenia.

Szkołę otacza specjalną opieką starosta olkuski, p. Stamirowski, dążąc, aby wychowankowie spełniali rolę kulturalnych i społecznych przodowników wsi polskiej.

(ol) **Powiesił się z powodu zmarnowania majątku.** W tych dniach powiesił się na sznurze w stodole Jakób Kamela, lat 45, mieszkaniec wsi Ryczówek, gm. Ogrodzieniec. Kamela targnął się na życie z rozpaczy po zmarnowaniu gospodarstwa w Ryczówku.

Nowe książki, nadesłane do redakcji.

Broszura dla dzieci. W tych dniach ukazała się, wydana przez związek strzelecki broszura p.t. »Dla strzelczyń« praca zbiorowa pod redakcją J. Szydłowskiej, referentki pracy kobiet komendy głównej związku strzeleckiego.

Broszura ta, poświęcona sprawom wychowania obywatelskiego, przysposobienia wojskowego i wychowania fizycznego kobiet, odzwier-

cjadla całokształt tych zagadnień na terenie Związku i stanowi cenny materjał orjentacyjny w pracy p. w. i w. f.

Fachowo i starannie opracowane artykuły, szereg ciekawych fotografij z życia strzelczyń, czynią to wydawnictwo wartościowem nabytkiem tak dla związku strzeleckiego, jak i dla szerszego ogółu.

M. Arcta *Słownik Skrutów*. 500 skróceń, umówionych znaków i symboli, używanych w nauce i w życiu w prasie, literaturze korespondencji oraz skrótowych nazw urzędów, instytucyj polskich i obcych. Zebrała i ułożyła Zofja de Bondy. Cena zł. 2, w płótnie zł. 3. Wydawnictwo M. Arcta w Warszawie.

Zwyczaj operowania skróconemi nazwami tak się upowszechnił, że niemal każdy urząd, związek, klub posiada umówiony znak, zastępujący istotną nazwę. Ojentowanie się w tych częstokroć niezrozumiałych znakach przedstawia nieraz poważne trudności, niesposób bowiem zapamiętać znaczenia każdego skrótu. Trudność tę usuwa wydany świeżo słownik, w którym są zebrane są i objaśnione wszystkie najbardziej znane skrócenia i gdzie również podane są tabele znaków i symboli (np. symboli pierwiastków chemicznych), jakiemi się posługuje nauka. Książeczka ta odda niewątpliwie duże usługi społeczeństwu.

Jako dowód potrzeby takiej książeczki przytoczymy kilka przykładów: G.U.S., O.Z.P.N., p. a. pl., P.I.D, N.I.C., dyon, I.F.O., f.o.b. To nie zagadki ani szarady — lecz powszechnie używane skróty, oznaczające kolejno: główny urząd statystyczny, okręgowy związek piłki nożnej, pułk artylerji przeciwlotniczej, państwowy instytut dentystyczny: miasto Nowy Jork, dywizjon, międzynarodowy związek olimpijski, z dostarczeniem na pokład.

Odcyfrowanie tej chińszczyzny jest zaiste możliwe dzięki **„Słownikowi skrótów"**.

16-ta loterja państwowa.

5-ta klasa — 3-ci dzień.

3 cim dniu ciągnienia 5-ej klasy 16-ej loterji państwowej, główniejsze wygrane padły na numery następujące:

25.000 zł. nr. 30901.
15.000 zł. nr. 12681.
5.000 zł. nr. 46570.

Po 3.000 zł. nr. 62632 81242 11918.

Po 2000 zł. nr. 17215, 33188 50948 81423 84034 100112.

Po 1000 zł. nr. 3652 4184 24121 26943 33241 33376 34663 37470 44085 44760 63475 76309 95494 102529 10543 109514 121089 122349 122708 128603.

Po 600 zł. nr. 8148 26012 35255 38884 61904 73259 77908 83392 83110 94841 100072 115409 122293.

Po 500 zł. nr. 20657 22353 25696 29137 34795 44704 46048 51314 52519 66165 71396 85645 87569 111128 11260 117344 120863 122003 123217 125215.

HUMOR.

Trzy przymioty.

»Życzyłeś sobie zawsze żony z trzema przymiotami. W towarzystwie miała być wielką damą, w kuchni— kucharką, a w godzinach sielanki— miłą zalotnicą«.

»Tak, i ta którą znalazłem przymioty te posiada tylko w innym porządku: w towarzystwie jest zalotnicą, w kuchni — wielką damą, a w godzinach sielanki — kucharką!«

Bezrobotny.

— Biedny człowiek, czy dawno jesteście bez pracy?

— O tak, od śmierci mej matki.

— A wasza biedna matka dawno już umarła?

— Przy mojem urodzeniu.

U bogatego finansisty.

— Patrz pan, ta zbroja to pozostałość po moim dziadku.

— Tak? Nie wiedziałem doprawdy, że pański przodek handlował starem żelastwem.

Zrozumiał.

— Kocham ją, chociaż nie jest ładną. Ma ona jednak coś takiego...

— Rozumiem doskonale. Ojciec mojej narzeczonej ma również sporo tego.

Dopiero.

— Pan h r a b i a niezawodnie wcześnie się ożenił?

— A tak, miałem wówczas dopiero 20 tysięcy złotych długu.

Z sądu okręgowego w Sosnowcu.

Za sfałszowanie świadectwa szkolnego. — Ładny dozorca. Kradzież garderoby i futra. — Za opór władzy. — Awantury z policją.

W dniu 10. b. m. sąd okręgowy rozpoznał w trybie uproszczonym sprawę mieszkańców Dąbrowy Górniczej, braci Borowików, 25-letniego Józefa i 24-letniego Kazimierza, oskarżonych o fałszowanie dokumentów. Kazimierz Borowik, starając się o posadę w warszawskiej dyrekcji P. K. P. miał być przyjęty pod warunkiem, że przedstawi świadectwo z ukończenia czterech klas szkoły średniej. — Ponieważ jednak ukończył tylko szkołę powszechną, po porozumieniu się z bratem Józefem, postanowił ziemu zaradzić. — Józef Borowik, pożyczywszy książkę do czytania od swego kolegi Słówki i znalazłszy w niej przypadkowo świadectwo 8-klasowego gimnazjum męskiego w Dąbrowie Górniczej. do którego Słówko uczęszczał, przerobił je bardzo umiejętnie. podrabiając wszelkie daty, a wstawiając swe nazwisko i dał bratu Kazimierzowi który przesłał je dyrekcji kolei. Fałszerstwo mimo wszystko wyszło na jaw, gdyż Kazimierz Borowik nigdy do gimnazjum nie chodził i obadwaj fałszerze zostali pociągnięci do odpowiedzialności. — Sąd, po uwzględnieniu okoliczności łagodzących, skazał obydwóch oskarżonych na trzy miesiące więzienia, z zawieszeniem wykonania kary na przeciąg dwóch lat.

Antoni Czopik, lat 32, mieszkaniec Sosnowca, Czysta 8, dozorca domu, skradł z warsztatu mechanicznego Romana Gębki różne narzędzia, wartości 300 złotych, »Dozorca«, który jak się okazało był już karany za kradzieże, sąd skazał na rok więzienia, z pozbawieniem praw.

20-letni Stanisław Makuła, znany w Zawierciu złodziej i oszust, za włamanie się do mieszkania Estery Herman, skąd zabrał garderobę wartości ponad 300 złotych skazany został na rok więzienia, z pozbawieniem praw.

Alojzy Galanta, lat 34, bez stałego miejsca zamieszkania, w dniu 15 stycznia b.r. do restauracji Cuglewskiego przy ul. Warszawskiej 10, ubrał się niespostrzeżenie w futro Pawła Świadkiewicza z Niwki i umknął. — Złodzieja odszukano, a futro zwrócono właścicielowi. — Galanta sąd skazał na rok więzienia, z pozbawieniem praw.

37-letni Władysław Łopata z Gołonoga odpowiadał przed sądem za stawianie oporu komisarzowi kontroli skarbowej Gilarskiemu, w celu niedopuszczenia do wykonania przez niego uprawnionej czynności służbowej, mianowicie przeprowadzenia rewizji, jako upodejrzanego o potajemny wyszynk wódki. — Zajście to miało miejsce w czerwcu ub. r. podczas odbywającego się odpustu. — Łopatka przypytemu komisarzowi Gilarskiemu, oświadczył iż »ma święto« i wypchnął go za drzwi. — Energicznego Łopatkę sąd skazał na dwa tygodnie aresztu.

Za znieważenie funkcjonarjusza policji zostali skazani mieszkańcy Porąbki, powiatu zawierckiego 32-letni Stanisław Kręłus i Franciszek Karwat na pięć dni aresztu każdy, oraz 25-letni Wincenty Lech z Gołonoga za wyrzucenie z mieszkania posterunkowego, chcącego odstawić go do aresztu, celem odbycia kary z wyroku sądu w Dąbrowie Górniczej, na dwa tygodnie więzienia.

Czy jesteś członkiem L. O. P. P.?

Cela więzienna.

13.

— W Mâcon.

— Któż więc pan jesteś?

— Byłem doradcą i przyjacielem panny Lucenay...

Zadrżałem na całem ciele,

— Klotyldy — wyrzekłem.

I, powodowany mimowolnem uczuciem żalu, pochyliłem się, i ukrywszy głowę w dłoniach, zalałem się łzami.

— Uspokój się, mój dziecię... — powiedział mi nieznajomy, tonem serdecznie dobrotliwym. — Bóg, który zna cię i widzi, ulituje się nad toba...

Słowa te, jak orzeźwiająca rosa spadły na moje serce, w którem czułem budzącą się nadzieję.

— Mój Boże! może to Klotylda przysłała pana do mnie. Gdyby tak było... gdyby Bóg dozwolił mi jeszcze tej radości urzenia jej żyjącą...

Zatrzymałem się i zlodowaciałem, widząc przeczące potrząśnięcie głowy.

— Nie ujrzysz pan jej więcej, — odpowiedział mi po krótkiem milczeniu, — przyjście moje wywołane jest czem innem.

— O cóż więc chodzi?

— O pana!

— Kto dziś jeszcze chce się mną zajmować, gdy Klotylda już nie żyje?

— Ci, którzy wiedzą, że po za sprawiedliwością ludzką, znajduje się sprawiedliwość Boska; kiedy jedna z nich myli się, druga pozostaje wiecznie nieomylną!

— A! mów więc pan, mów!

Nieznajomy zdawał się nieco namyślać, poczem ujął mnie za rękę, i, ściskając ją ze szczególną energją;

— Zanim przystąpię do rzeczy — rzekł — muszę wprzód się upewnić, że słowa moje zostaną pogrzebane między nami; że nie użyjesz ich pan za broń w swej obronie... że, jeśli tego zażądam, zapomnisz o naszej rozmowie.

— Przyrzekam panu — odparłem bez wahania.

— Powierzam się pańskiemu honorowi.

— Na honor zatem, przysięgam; że zapomnę lub też pamiętać będę tylko o tyle, o ile pan uznasz za stosowne.

— Dziękuję.

Usiadłem; dziwny gość stał przedemną. Po kilku sekundach, podjął znów:

— Morderstwo panny Lucenay wywołało, jak się pan domyślasz, wielki skandal nietylko w Paryżu, ale i na prowincji, a postępowanie nieszczęśliwego dziecka zostało roztrząsane z szczególnem zajęciem. Od kilku dni jednakże publiczność uspokoiła się nieco; dowiedziano się o rozpoczęciu badania, a ponieważ dotychczasowe śledztwo nie wykryło nic nowego, naprężenie ciekawości znacznie osłabło, nie będąc więcej zasilane. Jakże więc się panu zdaje; czy dla rodziny panny Lucenay, dla pamięci samej panny Klotyldy, nie byłoby pożądanem, ażeby sprawa pozostała na tem samem miejscu?

— Co pan chcesz przez to powiedzieć? — przerwałem nadzwyczaj zdziwiony.

— Za kilka dni zacznie się przesłuchiwanie świadków w tej sprawie — mówił dalej nieznajomy, nie zważając prawie na me zapytania— a nazwisko i osoba panny Lucenay znów nabiorą nowego rozgłosu. Czegóż nie opowie służba, wezwana na świadków! Ileż to nierozważnych i próżnych gadanin wygłoszą adwokaci; Będzie to wstrętne widowisko, na którem nic pan nie zyskasz, a przeciwnie, niestawa panny Lucenay cynicznie zostanie rozgłoszoną przed szerokim ogółem; zastanów się więc dobrze, panie Gerdener! Gdybyś mógł mieć jakąś korzyść z tych roztrząsań, bezwątpienia nie przyszedłbym tutaj; sądzę jednakże z wyjątkowego położenia pańskiego, myślę, iż nic pan nie zyskasz na publicznem przedstawieniu tej sprawy, która tylko zadowolni brutalną ciekawość słuchaczy.

Nie odpowiedziałem zaraz na te słowa, bo wywołały we mnie głębokie zdziwienie.

— Nie wątpisz pan zapewne — wyrzekłem wreszcie — o miłości, jaką przysiągłem pannie Lucenay i o szacunku, jakim zawsze otaczał jej pamięć... lecz wypadki są silniejsze, aniżeli moja wola i chęci. Sprawiedliwość zajęła się ich zbadaniem... przerażający zaś zbieg okoliczności wskazał mnie, jako mordercę jedynej kobiety, którą kochałem, i za którą teraz przelać krew, aż do ostatniej kropli byłoby dla mnie największem szczęściem.. Lecz cóż mogę uczynić, pytam pana? jakąż inną rolę mam odgrywać prócz roli winowajcy? Wytłómacz się pan jaśniej i powiedz, czego żądasz odemnie?...

Nieznajomy skinął głową i zbliżył się do mnie.

I wówczas powiedział mi rzeczy tak dziwne; zwierzenia jego były tak nieprawdopodobne i niemożebne, że nie znalazłem słowa, ażeby mu odpowiedzieć.

c. d. d.

Zycie Gospodarcze.

GIEŁDA.

Warszawa, 12.3.

Warszawa dol. $8.88\frac{1}{4}$
Nowy ork 8.90
Londyn $43.49\frac{3}{4}$
Paryż $35.09\frac{1}{2}$
Praga $26.41\frac{1}{4}$
Włochy 47.15
Szwajcarja $171.64\frac{1}{2}$
Holandja 358.80
Dol. War. fr. obr. $8.83\frac{1}{4}$
5 proc. Poż. Prem. Dolar. zł. 68.25—68.75
Tendencja bez zmiany.

AKCJE.

Warszawa, 12.3.

Bank Dyskontowy 138.00
Bank Handlowy 123.00.
Bank Polski 149.50—150.50—149.50
Bank Zachodni 31.50
Bank spół. zarobk. 89.00
Spiess 162.50.
Siła i Swiatło 116.
Firlej 59.00—59 75
Węgiel 99.00—98.00
Nobel 40.00
Cegielski 47.00
Lilpop 43.00 -
Modrzejów 47.25
Ostrowiecki 86.50
Rudzki 55.00—54.50
Starachowice 67.50—68.25
Ursus 11.75
Borkowski 19.75
Haberbusz 170.—
Spirytus 39.50

Tendencja nieco mocniejsza.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Poznań, 12.3.

Żyto 45 ton 42.00—30 ton 44.90
Pszenica 49.50—50.50
Jęczmień przemiałowy 34.50—36.50
Jęczmień browar. 39.50—41.00
Owies 36.00—38.00
Mąka pszenna 65 proc. 70.00—74.00
Mąka żytnia 70 proc. 60.00
Mąka żytnia 65 proc. 61.50
Ospa żytnia 28.75—29.75
Ospa pszenna 28.75—29.75
Groch polny 46.00—51.00
Groch Viktoria 60.00—82.
Groch Folgera 55.00—65.
Wyka 30.00—33.00
Peluszka 32.00—35.00
Seladera 24.50—25.50
Łubin żółty 24.50—25.50
Łubin niebieski 22.50—23.50
Koniczyna czerwona 220.00—310.00
Koniczyna biała 180.00—280.00
Koniczyna żółta odtłuszczona 150.00—180.—
Koniczyna szwedzka 290.00—350.00
Koniczyna w łuskach 70.00—90.—
Siano luźne 5.00—5.60
Słoma żyt. prasowana 3.30—3.50
Ziemniaki fabryczne 16% 6.10—6.30
Usposobienie spokojne.

Zatonięcie torpedowca greckiego.

ATENY, 12.3 (wł.) Torpedowiec grecki Panormas wpadł na skały w pobliżu wyspy Eginy i zatonął. Załoga została uratowana. Komendant torpedowca usiłował popełnić samobójstwo.

Przygotowawcze prace do konferencji rozbrojeniowej.

ANGORA, 12.3 (wł.) Rada ministrów przyjęła zaproszenie do wzięcia udziału w pracach przygotowawczych konferencji rozbrojeniowej.

Nowe źródła nafty.

BUDAPESZT, 12.3 Prof. Herzorg odkrył w pobliżu wiosek węgierskich Oroshazż i Szentes bogate źródła nafty i wód mineralnych,

263 rozbitków bez pomocy.

NOWY JORK, 12.3 Wszelkie próby uratowania statku »Robert Lee«, na którego pokładzie znajdowało się 263 osoby, pozostały dotychczas bez skutku. Z Bostonu wysłano cały szereg parowców ratunkowych na miejsce katastrofy pod Cap Cod.

DROBNE OGŁOSZENIA.

Kupno i sprzedaż.

Meble różne, biurka, otomany mokietowe dywanikowe w różnych kolorach na dogodnych warunkach, za gotówkę i na raty. Sosnowiec—Pogoń, ul. Nowopogońska 17. Bracia Antczak.

Matrymonjalne.

Trzech młodych, sympatycznych, eleganckich i inteligentnych panów, o niezwykłych uczuciach, pragną poznać młode niewiasty, tych samych zalet. Małżeństwo niewykluczone. Oferty możliwie z fotografjami prosimy nadsyłać do administracji „Expresu Zagłębia" pod I „sympatyczny" II „elegancki" III „inteligentny".

Młodzian na bardzo dobrem stanowisku poszukuje tą drogą ładnej dziewczynki na wieczną towarzyszkę życia. Zgłoszenia bezwzględnie z fotografią, za zwrot której ręczę, nadsyłać do administracji „Expresu Zagłębia" pod „Prokurent".

Różne.

Chiromanta-grafolog Kościelniak przyjmuje od godz. 14—20. Udziela również ocen grafologicznych z nadesłanych próbek pisma. Analiza 1.50 gr. Dąbrowa-Gór. Limanowskiego 4.

Szewczyk Mikołaj zgubił książkę inwalidzką wydaną w Krakowie przez D. O.G., papiery dołączone do książki wydane przez izbę skarbową w Warszawie oraz dowód meldunkowy gminny.

Frysztacki Stanisław zgubił książeczkę kasy chorych wydadzą przez kop. „Paryż„

Druk. „Expresu Zagłębia" Sosnowiec, ul. Teatralnatel. 4 9-4